

- 2) powołanie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw nieruchomości na okoliczność możliwości podziału nieruchomości,
- 3) zasądzenie od Janiny Nowak na rzecz Władysława Kowalskiego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadnienie

Nieruchomość położona w Warszawie przy ul. Wesolej 8, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa prowadzi księgę wieczystą Kw nr WA1M/0202022817/1, stanowi współwłasność ułamkową wnioskodawcy i uczestnika. Dowód: odpis z księgi wieczystej Kw nr WA1M/0202022817/1.

Wnioskodawca i uczestniczka do dnia 12 stycznia 2014 r. żyli w nieformalnym związku. Na skutek konfliktu co do przeznaczenia nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa prowadzi księgę wieczystą Kw nr WA1M/0202022817/1, wnioskodawca i uczestniczka rozstali się i obecnie nie utrzymują kontaktów. Wnioskodawca planuje wybudowanie na części tej nieruchomości domu jednorodzinnego. Wnioskowi temu sprzeciwia się zaś uczestniczka. W konsekwencji zachodzi konieczność zniesienia współwłasności tej nieruchomości przez jej podział w naturze na dwie części. Taki podział jest możliwy. Dowód: oględziny nieruchomości i opinia biegłego, zeznania wnioskodawcy.

Co do sposobu podziału nieruchomości w naturze i wyboru przypadającej części wnioskodawca wypowie się podczas oględzin, a następnie na rozprawie, po sporządzeniu przez geodetę planu podziału nieruchomości.

Z uwagi na powyższe wniosek o zniesienie współwłasności jest więc uzasadniony.

Władysław Kowalski
(własnoręczny podpis)

Załączniki:

- 1) odpis z księgi wieczystej,
- 2) odpis wniosku i załącznika.

PODSTAWA PRAWNA

- ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 121)
- ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1376 z późn. zm.)

Łukasz Sobiech

Rozdział 5. Prowadzenie działalności przez partnerów pozostających w związku partnerskim

Osoby pozostające w związkach nieformalnych często poza wspólnymi uczuciami łączą również relacje biznesowe. Podejmując różne przedsięwzięcia gospodarcze partnerzy mają szeroką paletę możliwości prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej, poczynając od odrębnych firm prowadzonych indywidualnie, na bardziej złożonych strukturach, takich jak spółki osobowe czy kapitałowe kończąc.

Decyzja o wspólnym prowadzeniu biznesu przez osoby żyjące w związkach nieformalnych wymaga wyważenia wielu aspektów. Partnerzy, tak jak inne osoby, decydując się na założenie wspólnego biznesu, muszą bowiem odpowiedzieć na wiele pytań związanych z podejmowanym przez nich przedsięwzięciem. W pierwszej kolejności powinni rozważyć, jaki rodzaj działalności gospodarczej będzie optymalny dla planowanego przez nich biznesu. W tym przede wszystkim, czy z punktu widzenia związku prywatnego, w jakim utrzymują relacje, lepszym rozwiązaniem będzie prowadzenie oddzielnych działalności gospodarczych, za które każdy z partnerów będzie ponosił osobistą odpowiedzialność, i ewentualne zacieśnienie współpracy gospodarczej na podstawie umowy współpracy, czy też właściwszym rozwiązaniem będzie dla nich założenie wspólnej działalności. W tym drugim przypadku partnerzy mogą zdecydować się na prowadzenie spółki. Do wyboru mają spółkę cywilną bądź którąś z form działalności uregulowanej w Kodeksie spółek handlowych, jak np. spółkę jawną, komandytową, czy z ograniczoną odpowiedzialnością. W przypadku zawiązywania wspólnej działalności początkujący przedsiębiorcy najczęściej decydują się w praktyce na jej wykonywanie w ramach spółki cywilnej. Z tych względów dalsze rozważania zostaną poświęcone kwestiom regulującym zasady prowadzenia takiego biznesu.

W praktyce spółka cywilna w sposób zasadniczy różni się od swoich sióstr uregulowanych w Kodeksie spółek handlowych. Przede wszystkim spółka ta nie ma osobowości prawnej i nie jest jednostką organizacyjną mającą status przedsiębiorcy. Oznacza to, że nie ma zdolności prawnej ani zdolności do czynności prawnych. Nie jest więc sama przedsiębiorcą – są nimi jednak poszczególni jej wspólnicy w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. W umowie wspólnicy zobowiązują się tylko do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w oznaczony sposób, w szczególności przez wniesienie wkładów. Co więcej, przepisy nie wymagają, aby

wkłady wszystkich wspólników były równe. Gdy z umowy nie wynika nic innego, wspólnicy są uprawnieni do równego udziału w zyskach i w takim samym stosunku uczestniczą w stratach. Wspólnika można również zwolnić od udziału w stratach, nie można go jednak wyłączyć od udziału w zyskach. W praktyce oznacza to, że wspólnicy są podmiotami działającymi za spółkę. Co do zasady powyższa reguła na gruncie prawa cywilnego obowiązuje bez żadnych wyjątków. Inaczej jest jedynie na gruncie prawa pracy i prawa podatkowego. W przypadku pierwszym to spółka cywilna jest pracodawcą. Innymi słowy może zawierać umowy, pozywać i być pozywana. Podobnie to spółka cywilna odpowiada za zapłatę VAT.

Zawarcie umowy spółki cywilnej opłaca się przede wszystkim przedsiębiorcom zamierzającym prowadzić wspólną działalność na mniejszą skalę. Ten rodzaj porozumienia w praktyce oparty jest bowiem głównie na osobistych kontaktach i współpracy. Dodatkowo zaś samo założenie takiej spółki nie jest szczególnie skomplikowane. Do zawiązania spółki, w odróżnieniu od spółek poddanych regulacjom Kodeksu spółek handlowych, wystarczy zawarcie umowy, w której wspólnicy zobowiążą się do osiągnięcia określonego celu gospodarczego przez działanie w oznaczony sposób, a w szczególności przez wniesienie wkładów. Pisemna umowa spółki nie wymaga również rejestracji w sądzie ani w urzędzie gminy. Nie wymaga ona też uzyskania odrębnego wpisu w ewidencji czy w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nadawany jest jej za to odrębny REGON i numer identyfikacji podatkowej (NIP). Umowa ta jednak jest rejestrowana w urzędzie skarbowym. Tak jak zostało to już wskazane, spółka cywilna ma status podatnika VAT.

Poprzez umowę spółki cywilnej wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony. W szczególności odbywa się poprzez wniesienie wkładów. Celem gospodarczym, jaki obierają sobie zazwyczaj wspólnicy, jest osiągnięcie zysku. Nie tylko on może być jednak motywem założenia spółki. Osoby zawiązujące spółkę mogą np. postanowić, że będą jak najlepiej gospodarować wniesionym majątkiem. Formy pisemnej wymaga też modyfikacja umowy spółki.

Określenie wnoszonych wkładów

Każdy ze wspólników spółki cywilnej powinien wnieść do niej swój wkład. Może to polegać na wniesieniu do spółki własności lub innych praw – takich jak najem, dzierżawa, patent – albo na świadczeniu usług. Dlatego w zawieranej umowie trzeba dokładnie wskazać wysokość wkładów wnoszonych przez poszczególnych wspólników i oznaczyć ewentualne wkłady niepieniężne (np. nieruchomości, prawa majątkowe, świadczenie usług).

Wkłady wniesione przez wspólników i prawa majątkowe nabyte w wyniku działalności gospodarczej wspólników stanowią majątek wspólny. Ten majątek pozostaje odrębny od majątku osobistego każdego ze wspólników i ma charakter wspólności łącznej. W odróżnieniu od wspólności ułamkowej udziały w spółce cywilnej nie dają się wyodrębnić. Oznacza to, że wspól-

nik nie może rozporządzać udziałem we wspólnym majątku wspólników ani udziałem w poszczególnych składnikach tego majątku. W czasie trwania spółki wspólnik nie może też domagać się podziału wspólnego majątku wspólników, a wierzyciel wspólnika nie może żądać zaspokojenia z jego udziału we wspólnym majątku wspólników ani z udziału w poszczególnych składnikach tego majątku. Dla uniknięcia wątpliwości należy zatem jeszcze raz przypomnieć, że majątek, jakim prywatnie dysponują partnerzy pozostający w związkach nieformalnych, nie stanowi tak jak w przypadku prowadzonej przez nich spółki cywilnej ich majątku wspólnego, ale majątek osobisty. Oznacza to, że w odróżnieniu od zasad obowiązujących w trakcie prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej majątkiem prywatnym każdy z partnerów może swobodnie rozporządzać.

Udział w zyskach i stratach

Charakterystyczną cechą spółki cywilnej jest także to, że każdy wspólnik, bez względu na rodzaj i wartość wkładu, jest uprawniony do równego udziału w zyskach i w tym samym stosunku uczestniczy w stratach. Kodeks cywilny zabrania wyłączenia jakiegokolwiek wspólnika od udziału w zyskach, pozwala natomiast na wyłączenie poszczególnych osób od udziału w stratach. W umowie spółki można inaczej ustalić stosunek udziału wspólników w zyskach i stratach. Równocześnie wspólnik może żądać podziału i wypłaty zysków dopiero po rozwiązaniu spółki. Jednakże gdy spółka została zawarta na czas dłuższy, wspólnicy mogą żądać podziału i wypłaty zysków z końcem każdego roku obrachunkowego.

JAKIE SPRAWY POWINNY ZOSTAĆ UREGULOWANE W UMOWIE SPÓŁKI CYWILNEJ

- strony umów,
- cel gospodarczy,
- wkłady wspólników,
- osoby uprawnione do reprezentacji spółki,
- zasady prowadzenia spraw spółki,
- udział w zyskach i stratach,
- czas trwania umowy,
- określenie roku obrachunkowego,
- sposób rozwiązywania umowy.

Za długi odpowiadają wspólnicy

Przepisy prawa cywilnego ustanawiają bezwzględnie obowiązującą zasadę, zgodnie z którą za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiedzialni są soli-

darnie. Innymi słowy każdy wspólnik odpowiada za całość zobowiązań spółki do pełnej wysokości całym swoim majątkiem, a więc także majątkiem osobistym, odrębnym od majątku spółki. Oznacza to, że wierzyciel może domagać się zapłaty od któregośkolwiek z nich – wybierając np. tego, który daje najlepszą gwarancję spłaty zadłużenia, bądź wszystkich razem. Nie jest przy tym związany żadnymi preferencjami. Zgodnie bowiem z przepisami prawa cywilnego kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). W praktyce zatem aż do całkowitego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni (wspólnicy spółki cywilnej) pozostają zobowiązani i mogą odpowiadać za nieuregulowane zobowiązania spółki.

Warto pamiętać, że solidarnej odpowiedzialności za długi spółki wynikające z zobowiązań powstałych w czasie jej istnienia nie uchyla jej rozwiązanie. Podobnie też przy dochodzeniu wymaganych wierzytelności wierzyciel nie jest ograniczony koniecznością sięgnięcia do majątku spółki. Niewykluczone jest również sytuacja, w której po uzyskaniu wyroku sądowego przeciwko wszystkim wspólnikom spółki cywilnej wierzyciel zdecydował się na przeprowadzenie egzekucji tylko wobec jednego z nich. Wierzycielowi przysługuje więc prawo swobodnego wyboru majątku, z którego chce uzyskać zaspokojenie. Żaden przepis nie wymaga bowiem, aby musiał kierować w pierwszej kolejności egzekucję do majątku spółki, a dopiero gdy ta nie wystarczy na zaspokojenie wierzytelności, do osobistego majątku wspólnika.

Odpowiedzialność poszczególnych wspólników za długi jest również uzależniona od czasu ich działania w spółce. I tak jeżeli w spółce pojawi się nowy udziałowiec, to nie odpowiada on za zobowiązania zaciągnięte przed jego przystąpieniem. Jeśli jednak wspólnik odchodzi, to musi pamiętać, że w przypadku problemów z regulowaniem zobowiązań przez spółkę może on odpowiadać za zobowiązania wynikające z jego dotychczasowej działalności. Innymi słowy odpowiedzialność wspólnika obejmuje wszystkie zobowiązania powstałe w trakcie jego udziału w spółce i nie wygasa wcale z chwilą wystąpienia ze spółki czy jej rozwiązanie.

Bez znaczenia przy tym jest to, czy wspólnik zajmował się – czy też nie – prowadzeniem spraw spółki. Przez zobowiązania spółki należy więc rozumieć wszelkie długi zaciągnięte w czasie trwania spółki w związku z działaniami podejmowanymi dla osiągnięcia przez nią określonego w umowie celu gospodarczego. Samo źródło powstania tych zobowiązań jest obojętne z punktu widzenia odpowiedzialności wspólnika spółki cywilnej. Mogą to być więc przykładowo zobowiązania wynikające z umów zawartych przez wspólnika w ramach uprawnień do reprezentowania spółki, z czynów niedozwolonych czy też w końcu należności o charakterze publicznoprawnym.

W praktyce wspólnik może się uchylić od solidarnej spłaty długów, jeżeli np. wykaże, że przy zaciąganiu zobowiązań naruszone zostały zasady reprezentacji ustalone w umowie spółki.

Skuteczne zwolnienie wspólnika z odpowiedzialności za zobowiązania spółki może też nastąpić za zgodą wierzycieli. Zgodnie z Kodeksem cywilnym możliwe jest umowne dokonanie zmiany dłużnika w ten sposób, że w miejsce dotychczasowego dłużnika wstępuje osoba trzecia, zwalniając go z odpowiedzialności za zobowiązanie. Taka zmiana dłużnika odbywa się na mocy umowy między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela bądź na mocy umowy między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika. Wyrażenie zgody przez wierzyciela na zmianę dłużnika powoduje zwolnienie dotychczasowego dłużnika z odpowiedzialności, chyba że wierzyciel nie wiedział o niewypłacalności osoby przejmującej dług.

Rozliczenia między wspólnikami

W przypadku zaciągnięcia przez spółkę zobowiązania, które następnie zostaje w całości spłacone tylko przez jednego wspólnika, np. konkubenta, wspólnikowi temu przysługuje roszczenie regresowe do pozostałych wspólników, w tym do konkubiny. Przy tym kwestia, że wspólnicy pozostają w związku nieformalnym, nie ma żadnego znaczenia. Sam zakres roszczeń regresowych również co do zasady nie jest proporcjonalny do wartości udziałów poszczególnych wspólników w majątku spółki czy do wartości ich udziałów w stracie. Oznacza to, że jeżeli jeden ze wspólników zostanie pociągnięty do odpowiedzialności przez wierzyciela spółki, zakres przysługującego mu wobec pozostałych udziałowców roszczenia zwrotnego będzie niezależny od wartości ich udziałów w spółce czy udziału w stracie. W konsekwencji w przypadku braku odmiennej umowy między wspólnikami wspólnik co do zasady będzie mógł żądać od pozostałych wspólników zwrotu spełnionego świadczenia w częściach równych. Niemniej jednak wspólnicy mogą zastrzec w umowie spółki, że udziałowcowi, który spłaca za spółkę zobowiązanie, przysługują roszczenia zwrotne do pozostałych wspólników w stosunku do wartości posiadanych przez nich udziałów.

WAŻNE

Umowa zawarta między wspólnikami spółki cywilnej np. z uwagi na pozostawanie przez nich w związku nieformalnym w zakresie przejęcia lub zwolnienia z odpowiedzialności majątkowej za zobowiązania spółki wywiera skutki prawne jedynie między nimi. Nie powoduje jednak żadnych skutków prawnych w stosunku do osób trzecich: wobec nich wszyscy wspólnicy odpowiadają solidarnie.

Podział majątku spółki

Zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego moment rozwiązania spółki cywilnej stosuje się odpowiednio do wspólnego majątku wspólników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Niezależnie od tego w tym samym momencie wspólnicy powinni przede wszystkim spłacić jej długi. Dopiero potem w praktyce możliwe jest podjęcie czynności zmierzających do zniesienia wspólności. W praktyce każdy z byłych wspólników spółki cywilnej może po jej rozwiązaniu żądać zniesienia współwłasności. Prawo przewiduje przy tym różne tryby i sposoby zniesienia współwłasności. Co do trybów to wyróżnia się tryb sądowy i umowny. W przypadku konfliktu pomiędzy wspólnikami, jak również w sytuacji, w której nie będą oni mogli dojść do porozumienia związanego z podziału majątku spółki należy złożyć w sądzie rejonowym pozew o podział majątku spółki. Dodatkowo każdy ze współwłaścicieli może żądać, by zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. Drugim sposobem podziału jest przyznanie rzeczy na własność jednemu z byłych wspólników z obowiązkiem spłaty pozostałych, a ostatnim sprzedaż rzeczy w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym.

Brak porozumienia

Jeżeli rozliczenia między wspólnikami nie zostały uregulowane w umowie spółki ani też prowadzący spółkę cywilną partnerzy pozostający równocześnie w nieformalnym związku nie doszli do porozumienia w tym przedmiocie, to wspólnikom nie pozostaje nic innego jak przeprowadzenie postępowania działowego w sądzie. W praktyce jest to postępowanie znoszące współwłasność całości majątku. Stosowane w tym przypadku przepisy o zniesieniu współwłasności doznają bowiem wyłączenia tylko co do majątku pozostałego po zapłaceniu długów spółki – z niego zwraca się wspólnikom wkłady, stosując odpowiednio przepisy o zwrocie wkładów w razie wystąpienia wspólnika ze spółki. Pozostałą nadwyżkę wspólnego majątku dzieli się między wspólników w takim stosunku, w jakim uczestniczyli w zyskach spółki. Skoro majątek spółki ma służyć niepodzielnie wszystkim wspólnikom i wszystkich też z zasady obciążają straty, to ostateczne rozliczenie zarówno zysków, jak i strat może mieć miejsce dopiero po rozwiązaniu umowy.

PRZYKŁAD

Czy każdy wspólnik spółki cywilnej powinien osobno wносить zarzuty od nakazu zapłaty

Marta Kowalska i Jan Nowak żyją w związku nieformalnym. Od kilku lat prowadzą również działalność w ramach spółki cywilnej. Właśnie dostali sądo-

wy nakaz zapłaty związany z nieuregulowaniem zobowiązań w stosunku do kontrahenta. Tymczasem zasądzona wierzytelność została uregulowana. Z tych względów wspólnicy nie zgadzają się z zapadłym orzeczeniem. Czy każdy wspólnik musi wnieść zarzuty od otrzymanego nakazu do sądu?

Nie. Wspólnicy występują tu jako współdłużnicy solidarni, wobec których wydany został nieprawomocny nakaz zapłaty. Zgodnie zaś z art. 375 § 2 Kodeksu cywilnego wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są im wszystkim wspólne. W praktyce oznacza to, że w przypadku uzyskania przez któregokolwiek ze wspólników wyroku uchylającego wydany nakaz zapłaty wyrok taki miałby zastosowanie wobec wszystkich pozostałych. Taka sytuacja będzie jednak możliwa pod warunkiem, że wyrok ten uwzględniałby zarzuty wspólne wszystkim wspólnikom. Jeżeli tak jest, to wystarczy, aby jeden ze wspólników wystąpił z zarzutami przeciwko wydanemu nakazowi zapłaty. Zakładając zatem, że zarzuty złożone przez jednego ze wspólników będą identyczne jak zarzuty, które mieliby składać pozostali wspólnicy, wówczas uchylenie nakazu będzie skuteczne wobec pozostałych. Oczywiście dopuszczalna jest sytuacja, w której wszyscy wspólnicy wniosą zarzuty. Wtedy jednak każdy z nich poniesie osobną opłatę sądową.

W praktyce może się również zdarzyć, że majątek spółki nie wystarczy na pokrycie długów, a w takim wypadku, z uwagi na solidarną odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki, zaspokojenie wierzycieli następuje kosztem majątków osobistych poszczególnych wspólników. Nie oznacza to jednak, że zapłacone przez jednego wspólnika zobowiązania przestają być długami spółki. Są bowiem jej stratami, w których stosownie do postanowień Kodeksu cywilnego uczestniczą wszyscy wspólnicy. Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 maja 2003 r., długi spółki cywilnej spłacone przez wspólników podlegają rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku spółki także w razie braku pozostałego majątku spółki (II CKN 101/2001, LexPolonica nr 360984).

PRZYKŁAD

Czy wierzyciel spółki może skierować roszczenie tylko przeciwko jednemu z partnerów?

Kontrahent spółki cywilnej na jej zlecenie prowadził prace remontowe. Nie otrzymał jednak umówionego wynagrodzenia. Czy roszczenie o zapłatę może skierować przeciwko jednemu wspólnikowi?

Nie. W przypadku gdy kontrahent spółki cywilnej chce egzekwować swoje roszczenia majątkowe od wspólników, musi uzyskać tytuł egzekucyjny przeciwko wszystkim wspólnikom tej spółki. Po jego uzyskaniu będzie mógł przeprowadzić egzekucję zarówno ze wspólnego majątku spółki, jak i z majątków osobistych wspólników. Wybór będzie należał do niego. Aby przystąpić do egzekucji, wie-

rzyciel w pierwszej kolejności powinien przygotować pozew o zapłatę przeciwko wszystkim wspólnikom spółki. Po uzyskaniu tytułu egzekucyjnego (np. wyroku lub nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym czy nakazowym) wydane go przeciwko wszystkim wspólnikom spółki powinien złożyć wniosek o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności. Może prowadzić postępowanie egzekucyjne przeciwko każdemu wspólnikowi z osobna. Zatem może się okazać, że będzie potrzebował tylu tytułów wykonawczych, ilu jest wspólników. Dopiero po uzyskaniu tytułu wykonawczego będzie mógł złożyć wniosek do komornika o wszczęcie egzekucji.

W zależności od majątku, jakim dysponuje spółka, różne mogą być sposoby jego podziału. Przykładowo jeżeli zniesienie współwłasności następuje na mocy orzeczenia sądu, wartość poszczególnych udziałów może być wyrównana przez dopłaty pieniężne. Z kolei przy podziale nieruchomości sąd może obciążyć poszczególne części potrzebnymi służebnościami gruntowymi. Można też ustalić drogę konieczną czy inną służebność przejazdu, czy przechodu. Rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, obowiązkiem sądu jest również oznaczenie terminu i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać dziesięciu lat. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych. Występując do sądu z wnioskiem o podział majątku spółki, należy w nim dokładnie określić rzecz mającą ulec podziałowi. Wnioskodawca powinien zatem podać ogólną wartość wspólnego majątku z wymienieniem jego wszystkich składników, a także przedstawić projekt podziału. Wniosek powinien zawierać szczegółowe uzasadnienie i należy w nim przytoczyć dowody na jego poparcie. Od wniosku zawierającego projekt zgodnego podziału pobiera się opłatę stałą w kwocie 300 zł. Jeśli zgodnego projektu nie było i między wspólnikami ma toczyć się spór o podział, opłata od wniosku wyniesie 1 tys. zł. W sprawach o podział majątku wspólnego sąd – jeżeli nie zachodzą po temu przeszkody prawne wymienione w przepisach (projekt podziału nie sprzeciwia się prawu ani zasadom współżycia społecznego, ani też nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych) – ma obowiązek uwzględnić zgodny wniosek o dział. Warto również pamiętać, że przepisy określające zasady postępowania w sprawach działowych nie wymagają szczególnej formy dla zgodnego wniosku o podział. Oznacza to, że może on być zgłoszony we wspólnym wniosku wszczynającym postępowanie, ustnie na rozprawie, ewentualnie w drodze odrębnych wniosków złożonych przez współwłaścicieli.

W JAKICH PRZYPADKACH MOŻE DOJŚĆ DO ROZWIĄZANIA SPÓŁKI CYWILNEJ

- śmierć wspólnika – w umowie można jednak zastrzec, że spadkobiercy wspólnika wejdą do spółki na jego miejsce,
- wypowiedzenie udziału przez wspólnika (z ważnych powodów bądź na trzy miesiące naprzód na koniec roku obrachunkowego – w przypadku spółki związanej na czas nieoznaczony),
- upływ przewidzianego w umowie spółki czasu, na jaki ją powołano,
- osiągnięcie celu gospodarczego, dla którego spółka została powołana,
- wypowiedzenie udziału wspólnika przez jego wierzyciela osobistego,
- zaistnienie powodu rozwiązania spółki wskazanego w umowie,
- rozwiązanie umowy przez sąd,
- ogłoszenie upadłości wspólnika.

WZÓR UMOWY SPÓŁKI CYWILNEJ

Umowa spółki cywilnej

zawarta w Warszawie 23 maja 2014 r.,
pomiędzy:

Janem Kowalewskim,
zamieszkałym w Otwocku przy ul. Warszawskiej 245 m. 2,
legitymującym się dowodem osobistym seria ATD nr 780973, NIP 825-132-43-45

a

Janiną Kot,
zamieszkałą w Otwocku przy ul. Warszawskiej 245 m. 2,
legitymującą się dowodem osobistym seria ATD nr 780969, NIP 825-456-56-78

zwanymi dalej Wspólnikami.

§ 1

1. Celem spółki jest wspólne prowadzenie przez Wspólników sprzedaży detalicznej artykułów spożywczych.
2. Za zgodą Wspólników zakres działalności może zostać rozszerzony.

§ 2

1. Umowa zostaje zawarta na czas nieoznaczony.
2. Siedzibą spółki jest Otwock, ul. Wiślana 5.

§ 3

Spółka będzie prowadzona pod nazwą: Kowalewski i Kot spółka cywilna.

§ 4

Wspólnicy zobowiązują się wnieść w formie wkładów:

1. Jan Kowalewski wnosi:
 - wkład pieniężny w wysokości 40 000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych),
 - oraz wkład niepieniężny w postaci:
 - samochodu osobowego marki VW Passat o numerze rejestracyjnym WE 76FG, rocznik 2002, o wartości 20 000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych),
 - osobistą pracę przy prowadzeniu sprzedaży.

Wkład został wyceniony na kwotę 80 000 zł, co stanowi 50% wniesionych wkładów.

2. Janina Kot wnosi:
 - wkład pieniężny w wysokości 20 000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych),
 - oraz wkład niepieniężny w postaci:
 - wyposażenie sklepu zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy o wartości 35 000 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych),
 - osobistą pracę przy prowadzeniu sprzedaży.

Wkład został wyceniony na kwotę 80 000 zł, co stanowi 50% wniesionych wkładów.

§ 5

1. Każdy ze Wspólników jest uprawniony do równego udziału w zyskach Spółki i zobowiązany do równego uczestniczenia w stratach spółki.
2. Każdy ze wspólników może się domagać podziału i wypłaty zysków Spółki, z końcem danego roku obrachunkowego, który jest równy rokowi kalendarzowemu.
3. Każdy ze Wspólników ma prawo i obowiązek pracować na rzecz Spółki.

§ 6

1. Każdy Wspólnik jest uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw Spółki nieprzekraczających zakresu zwykłego zarządu.

2. Zobowiązania lub wydatki przekraczające kwotę stanowiącą równowartość 10 000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) są uznawane za przekraczające zakres zwykłego zarządu i wymagają uchwały wspólników.

§ 7

W wypadku rozwiązania spółki Wspólnicy zobowiązują się do spieniężenia majątku Spółki i – po zaspokojeniu istniejących zobowiązań Spółki – rozdzielenia pozostałej kwoty między siebie stosownie do posiadanych udziałów.

§ 8

W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

§ 9

Wszelkie zmiany niniejszej umowy powinny być sporządzone na piśmie pod rygorem nieważności.

§ 10

Niniejszą umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdego ze Wspólników.

Podpisy wspólników:

Jan Kowalewski

Janina Kot

PODSTAWA PRAWNA

- ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 121)

Łukasz Sobiech

Rozdział 6.

Prawo do spadku po konkubencie

Osoby żyjące w związkach nieformalnych muszą się liczyć z ograniczeniem ich uprawnień do dziedziczenia po zmarłym partnerze. Nie mogą dziedziczyć po sobie na podstawie przepisów prawa spadkowego. Dlatego powinny możliwie wcześniej uporządkować swoje sprawy spadkowe i wskazać w testamencie, komu chcą przekazać swój dorobek po śmierci. W przeciwnym razie do spadku zostaną powołani członkowie rodziny zmarłego, a w razie ich braku majątek przejmie gmina lub Skarb Państwa.

Dziedziczenie z ustawy

Spadkobiercy konkubenta mogą dziedziczyć po nim z mocy ustawy, albo gdy zostaną powołani do spadku w testamencie. Mają też prawo otrzymać zapis windykacyjny, uczyniony w testamencie na ich rzecz. Gdy konkubent nie zostawił testamentu, albo pozostawił nieważny, to dziedziczą jego spadkobiercy, wśród których może być nawet małżonek, z którym od lat nie utrzymywał kontaktu, ale jednak nie rozwiódł się, a sąd nie orzekł również separacji.

Należy bowiem pamiętać, że przepisy Kodeksu cywilnego nie zaliczają do kręgu spadkobierców ustawowych osób żyjących w nieformalnych związkach ze spadkodawcą. Są one więc pomijane w trakcie ustalania uprawnionych spadkobierców. W tym przypadku do dziedziczenia na podstawie ustawy w pierwszej kolejności powołane są dzieci spadkodawcy (pochodzące ze wszystkich związków lub małżeństw) oraz jego małżonek.

W praktyce zdarzają się sytuacje, w których skłóceni małżonkowie rozbijają się i zakładają nowe związki, nie decydując się przy tym na rozwód czy formalną separację. W razie śmierci partnerów, którzy nie pozostawili po sobie testamentu, prawo do spadku po nich mają wtedy przede wszystkim małżonkowie i dzieci. Nie ma przy tym znaczenia, że przez wiele lat nie łączyły małżonków żadne relacje, a nawet nie utrzymywali z sobą kontaktu.

DZIEDZICZENIE USTAWOWE

Spadkobiercami ustawowymi mogą być:

- zstępni (np. dzieci, wnuki, prawnuki),
- małżonek,
- rodzice,
- rodzeństwo,
- zstępni rodzeństwa,
- dziadkowie,
- pasierbowie,
- gmina,
- Skarb Państwa.

Sytuacja zmienia się, gdy spadkodawca zdąży przed śmiercią złożyć pozew o rozwód lub separację. Małżonek zostaje wyłączony od dziedziczenia, jeżeli spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozvodu lub separacji z jego winy, a żądanie to było uzasadnione. Następuje to na mocy orzeczenia sądu. Żądania wyłączenia małżonka z kręgu spadkobierców ustawowych nie może zgłosić jednak jego żyjący partner. Uprawnienie takie mają jedynie pozostali spadkobiercy ustawowi powołani do dziedziczenia w zbiegu z małżonkiem. Osoby te mogą wytoczyć powództwo w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedzieli się o otwarciu spadku, nie więcej jednak niż po roku od otwarcia spadku (tj. śmierci spadkodawcy).

Niewykluczone są również przypadki, kiedy zmarły partner nie posiada krewnych lub innych osób powołanych do dziedziczenia z ustawy. Niezależnie od tego, że spadkobierca żył w związku partnerskim, spadek przypadnie wtedy gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy. Jeżeli natomiast ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Polsce nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

PRZYKŁAD

Dziedziczenie po zmarłej żonie

Bogdan i Iwona przez dziewięć lat żyli w nieformalnym związku, po tym jak kobieta rozstała się ze swoim mężem Józefem, ale nie rozwiodła się z nim, ani nie prowadziła sprawy o separację. Konkubenci prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne. Po śmierci Iwony do spadku po niej został powołany syn zrodzony w czasie trwania konkubinatu i mąż Józef, który w tym czasie mieszkał u rodziny w oddalonej o 450 km miejscowości, ponieważ Iwona nie pozostawiła po sobie testamentu i nie wskazała w nim jako spadkobiercę konkubenta.

Testament zmarłego partnera

Wykluczenie osób żyjących w związkach nieformalnych z kręgu spadkobierców ustawowych powoduje, że jedynym sposobem na przekazanie spadku partnerowi jest sporządzenie ważnego testamentu. Powołanie do spadku na podstawie testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Majątek, który pozostawił spadkodawca, powinien zostać rozdysponowany w pierwszej kolejności zgodnie z jego wolą (należy mieć zaś na uwadze, że spadkobiercy ustawowi i tak mają zazwyczaj prawo do zachowku).

Testament można sporządzić na kilka sposobów. Podstawową formą jest testament własnoręczny. Taki dokument jest ważny, jeżeli spadkodawca napisze go w całości piemem ręcznym, podpisze własnoręcznie i opatrzy datą. Nieważny jest więc testament, który zostanie spisany na komputerze, maszynnie do pisania lub przez inną osobę, a następnie jedynie podpisany przez spadkodawcę. Usprawiedliwieniem nie może być nawet niewyraźny charakter pisma testatora. Testament może zawierać dyspozycje tylko jednego spadkodawcy. Nie może zostać sporządzony na jednej karcie przez oboje partnerów, którzy chcą sobie wzajemnie przekazać majątek na wypadek śmierci. Duże znaczenie ma również złożenie pod testamentem poprawnego podpisu. Nie mogą to być inicjały ani parafa. Za skuteczny testament może zostać uznany w pewnych przypadkach dokument, na którym nie widnieje żadna data. Jest to możliwe, o ile nie wywołuje on wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Partnerzy, którym zależy na sporządzeniu testamentu w bardziej sformalizowanej formie, mogą się udać do notariusza. Oryginał dokumentu jest wtedy przechowywany w kancelarii, a dokument jest zarejestrowany w rejestrze. Chroni go to przed celowym lub przypadkowym zniszczeniem lub próbą ukrycia.

Oplaty za sporządzenie testamentu notarialnego

Maksymalna stawka wynagrodzenia notariusza za sporządzenie aktu notarialnego dokumentującego wynosi*:

- testament – 50 zł,
- testament zawierający zapis zwykły, polecenie lub pozbawienie uprawnienia do zachowku – 150 zł,
- testament zawierający zapis windykacyjny – 200 zł,
- odwołanie testamentu – 30 zł,
- sporządzenie testamentu poza kancelarią w porze dziennej – dodatkowo 50 zł za każdą godzinę niezbędną do dokonania tej czynności od opuszczenia kancelarii do powrotu.

* W podanych stawkach wynagrodzenia nie uwzględniono podatku VAT.

Najrzadziej spotykaną dzisiaj formą testamentu zwykłego jest tzw. testament urzędowy polegający na złożeniu ustnego oświadczenia zawierającego

ostatnią wolę w obecności dwóch świadków wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Oświadczenie spisuje się wtedy na protokole z podaniem daty jego sporządzenia i następnie odczytuje spadkodawcy w obecności świadków. Świadcami nie mogą być osoby zainteresowane dziedziczeniem.

Oprócz zwykłych form testamentu, tj. własnoręcznego, notarialnego i sporządzonego protokolarnie przed wójtem, prawo spadkowe przewiduje szczególne rodzaje testamentów, które mogą zostać sporządzone np. w przypadku obawy rychłej śmierci spadkodawcy. Stosunkowo często wykorzystywany w praktyce jest testament ustny. Spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Świadkiem nie może być osoba, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, niewidomy, głuchy lub niemy, kto nie może czytać lub pisać, nie włada językiem, w którym sporządzany jest testament, skazany prawomocnie za fałszywe zeznania.

PRZYKŁAD

Nieważny testament ustny

Marta Kowalska po śmierci swojego konkubenta Wiktora Nowaka złożyła do sądu pismo, w którym została spisana jego ostatnia wola. Pismo to zostało podpisane przez trzech świadków, w tym m.in. Martę Kowalską. Wszyscy potwierdzili, że Wiktor Nowak tuż przed niefortunną operacją w szpitalu oświadczył, że cały swój majątek przekazuje konkubinie Marcie Kowalskiej. Testament został uznany za nieważny, a do spadku zostali powołani spadkobiercy ustawowi. Nie może być bowiem świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Z uwagi na to, że Marta Kowalska była jedynym spadkobiercą testamentowym, dotyczące niej postanowienie, a więc cały testament, nie może wywierać skutków.

Zapłata zachowku

Istnienie testamentu, zgodnie z którym cały majątek po zmarłym dziedziczy jego partner, nie wyklucza, że nie będzie musiał on się podzielić uzyskanymi w ten sposób korzyściami z bliskimi testatora. Zstępnym, małżonko-

wi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy mogli być powołani do dziedziczenia z ustawy, przysługuje prawo do zachowku i domagania się od spadkobiercy zapłaty określonej sumy pieniężnej.

Wysokość zachowku wynosi co do zasady połowę udziału spadkowego, który przypada przy dziedziczeniu ustawowym. W sytuacji gdy osoba uprawniona do zachowku jest trwale niezdolna do pracy lub małoletnia czy jest wnukiem spadkodawcy, wynosi on dwie trzecie udziału spadkowego. Osobom uprawnionym do zachowku nie przysługuje roszczenie o wydanie konkretnych rzeczy wchodzących do spadku, które mogłyby odpowiadać kwocie należnego zachowku, np. zestawu porcelany, samochodu, działki, ale o zapłatę określonej sumy pieniężnej.

Obliczenie należnego zachowku może przysparzać problemy. Sprawy komplikują się, gdy do kręgu spadkobierców ustawowych należą osoby wydziedziczone lub takie, które w ostatnich latach przed śmiercią partnera otrzymywały od niego różnego rodzaju i wartości darowizny. Przy obliczaniu udziału spadkowego do podziału wlicza się spadkobierców niegodnych i tych, którzy odrzucili spadek, natomiast nie uwzględnia się osób, które w drodze umowy ze spadkodawcą dziedziczenia się rzekły lub zostały wydziedziczone w testamencie. Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez zmarłego partnera. Na poczet zachowku należy najczęściej zaliczyć darowizny o większej wartości, tj. których przedmiotem są przede wszystkim nieruchomości, samochody, wykupione wyjazdy zagraniczne, pokryte koszty organizacji wesela. Wedle ogólnej zasady przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani darowizn dokonanych dziesięć lat temu lub dawniej, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (czyli osób obcych).

PRZYKŁAD

Obliczanie wysokości zachowku

Pani Emilia zapisała w spadku swojemu partnerowi cały swój majątek, który stanowiło mieszkanie w centrum Warszawy o wartości 600 tys. zł. Rok wcześniej darowała mu samochód o wartości 100 tys. zł. Pani Emilia nie uwzględniła w testamencie swojej pełnoletniej córki. Z uwagi na to, że gdyby nie rozporządzenie testamentowe, córka byłaby jedynym spadkobiercą ustawowym, a nie została ona wydziedziczona, może żądać od partnera pani Emilii zachowku w wysokości: 600 tys. zł (wartość spadku) + 100 tys. zł (wartość darowanego samochodu) x 1/2 (wysokość zachowku) = 350 tys. zł

WAŻNE

W ciągu pięciu lat od ogłoszenia testamentu przedawniają się roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku.

Prawo spadkowe pozwala na wydziedziczenie dzieci, wnuków itd., małżonka i rodziców poprzez pozbawienie ich prawa do zachowku. Odbywa się to poprzez uczynienie stosownej wzmianki w testamencie. Jak wskazał Sąd Najwyższy, spadkodawca nie musi przy pozbawieniu spadkobiercy zachowku (wydziedziczeniu) użyć słów ustawowych (*verba legis*), wystarczy, że wola wydziedziczenia wyraźnie wynika z treści testamentu, a powody wydziedziczenia pokrywają się z przyczynami, o których mowa w art. 1008 k.c. (wyrok SN z 23 czerwca 1998 r., sygn. akt III CKN 561/97, LexPolonica nr 2111053). Wskazany wyżej przepis określa sytuacje, w których wydziedziczenie jest dopuszczalne i skuteczne. Testator może pozbawić uprawnionego prawa do zachowku, jeżeli ten:

- wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, np. jest uzależniony od alkoholu i nie chce podjąć pracy,
- dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazie czci, np. pobił spadkodawcę, za co został skazany prawomocnym wyrokiem,
- uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, np. uchyla się od obowiązku opieki.

Wydziedziczenie jest skuteczne tylko wtedy, gdy jego przyczyna wynika z treści ważnego testamentu. Poza tym, jeżeli spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło.

Zapis windykacyjny na rzecz partnera

Sporządzenie testamentu notarialnego daje testatorowi możliwość skutecznego przekazania partnerowi poszczególnych składników swojego majątku według własnego uznania. Ustanowienie w nim zapisu windykacyjnego sprawia, że oznaczona przez spadkodawcę osoba nabywa przedmiot zapisu już z chwilą jego śmierci. Takie rozporządzenie daje testatorowi większą gwarancję, że wybrane przez niego składniki majątku trafią w ręce wskazanej osoby. Zapis windykacyjny różni się od zapisu zwykłego, którego ustanowienie skutkuje powstaniem między obciążonym zapisem a zapisobiercą stosunku zobowiązaniowego o wydanie przedmiotu.

Przedmiotem zapisu windykacyjnego może być:

- rzecz oznaczona co do tożsamości, np. samochód, zestaw sreber, mieszkanie,
- zbywalne prawo majątkowe, np. prawo do pobierania odsetek, autorskie prawa majątkowe do książki,
- przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne,
- ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności na rzeczy spadkodawcy, np. służebności osobistej polegającej na dożywotnim korzystaniu z mieszkania.

Zapis windykacyjny jest bezskuteczny, jeżeli w chwili śmierci autora testamentu przedmiot zapisu nie należy już do spadkodawcy albo był on zobowiązany do jego zbycia. Podobnie jest z przedmiotami, które miały być obciążone użytkowaniem lub służebnością. Zapis windykacyjny wywołuje skutki tylko wtedy, gdy został ustanowiony w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego.

PRZYKŁAD**Zabezpieczenie przed długami zmarłej konkubiny**

Pan Marek chce przyjąć spadek po zmarłej konkubinie. Obawia się, że będzie musiał jednak z własnej kieszeni regulować długi, o których nie wie. Zdecydował się więc na przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Rozwiązanie to ogranicza odpowiedzialność za długi spadkodawcy do wartości otrzymanego po nim majątku. Takie ograniczenie nie będzie miało jednak zastosowania, gdy spadkobierca podstępnie nie poda do spisu inwentarza przedmiotów należących do spadku albo poda do niego nieistniejące długi. Wtedy odpowiada za nie tak, jakby przyjął spadek wprost. Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza nie oznacza, że wierzyciele mogą prowadzić egzekucję tylko w stosunku do przedmiotów wchodzących w skład schedy. Spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, musi spłacić wszystkie znane mu zobowiązania spadkodawcy, a przede wszystkim te, które zostały ujawnione w inwentarzu. Jeżeli jednak ureguluje długi o wartości stanu czynnego spadku, jest zwolniony od spłaty nieznanых mu wierzycieli.

Dyspozycja wkładem bankowym

Osoby żyjące w związkach nieformalnych nie mogą wydać bankowi dyspozycji wypłaty partnerowi środków zgromadzonych na rachunku bankowym na wypadek śmierci jego właściciela. Zgodnie z art. 56 ust. 1 Prawa bankowego posiadacz rachunku typu oszczędnościowego może polecić pisemnie bankowi dokonanie, po swojej śmierci, wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom. Osoby te muszą ograniczać się do kręgu członków najbliższej rodzi-

ny. Uposażyc w ten sposób można: małżonka, wstępnego, zstępnego lub rodzeństwo.

Jeszcze do 1 maja 2004 r. przepisy bankowe pozwalały na dokonanie zapisu na rzecz dowolnie wybranej osoby, w tym także partnera, konkubenta. Ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie większej ochrony spadkobierców przed wypłatą wysokich świadczeń. W sytuacji gdy posiadacz rachunku upoważni dzisiaj kogoś, kto nie może być beneficjentem zapisu, a pracownik banku nie zwróci na to uwagi, rozporządzenie takie jest nieważne. W konsekwencji zgromadzona na koncie suma po śmierci posiadacza wchodzi do spadku.

Zapis bankowy na wypadek śmierci pozwala jedynie na rozporządzenie środkami zgromadzonymi na rachunkach: oszczędnościowych, oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz terminowych lokat oszczędnościowych. Kolejnym ograniczeniem jest wysokość kwoty, w stosunku do której można wydać dyspozycję wypłaty na wypadek śmierci. Określony w prawie bankowym limit jest równy wysokości dwudziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia. Chodzi tutaj o wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (bez wypłat nagród z zysku), które są ogłaszane przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni miesiąc przed śmiercią posiadacza rachunku. Przykładowo w marcu 2014 r. wynosiło ono 4017,38 zł. Tak więc maksymalna kwota, jaką można w ten sposób przekazać małżonkowi lub dziecku, wynosi dzisiaj 80 347,60 zł.

ZAPIS BANKOWY NA WYPADEK ŚMIERCI

Komu można zapisać pieniądze z konta oszczędnościowego na wypadek śmierci:

- małżonkowi – mężowi, żonie,
- wstępnym – rodzicowi, jednemu z dziadków, pradiadków, prapradziadków,
- zstępnym – dziecku, wnukowi, prawnukowi, praprawnukowi,
- rodzeństwu – siostrze, bratu.

WZÓR TESTAMENTU Z WYDZIEDZICZENIEM

Warszawa, 14 kwietnia 2014 r.

Testament

Ja, Adam Nowak, syn Zygmunta i Henryki z domu Sawickiej, zamieszkały w Warszawie przy ul. Rozłogi 53 m. 23, urodzony 23 maja 1964 r. w Radomiu, w pełni świadomy swoich czynności, oświadczam, że na wypadek mojej śmierci w częściach po jednej drugiej spadku po mnie powołuję moją partnerkę Annę Zachoszcz, córkę Wiesława i Marii z domu Kęć, urodzoną 25 maja 1982 r. w Warszawie, oraz syna Marka Nowka, urodzonego 12 stycznia 1984 r. w Warszawie. Jednocześnie oświadczam, że wydziedziczam córkę z pierwszego małżeństwa Aleksandrę Nowak, córkę Adama i Teresy, urodzoną 15 lipca 1985 r. w Radomiu. Aleksandra Nowak nie utrzymuje ze mną żadnych kontaktów od dziesięciu lat i w czasie ciężkiej choroby nowotworowej, jaką przechodzę od ponad dwóch lat, ani razu nie zainteresowała się moim stanem zdrowia. Nie odwiedzała mnie w szpitalu, mimo że wielokrotnie na to nalegałem. W przesłanym mi liście napisała, że „życzy mi jak najszybszej śmierci za to, że rozstałem się z jej matką i wyprowadziłem się z domu, kiedy była ona jeszcze dzieckiem”. Z uwagi na zerwanie więzi rodzinnej i obraźliwe zachowanie Aleksandry Nowak nie mogę wybaczyć jej zachowania.

Adam Nowak
(własnoręczny podpis)

PODSTAWA PRAWNA

- art. 940-1087 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 121)
- § 8 i 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 237)
- art. 56 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1376 / późn. zm.)

Adam Makosz